Pojęcia kluczowe: *krzywoprzysięstwo, fałszywe zeznania, art. 233 k.k., penalizacja*

Paweł Dzialuk

O niewyrywaniu języka – ewolucja karania za składanie fałszywych zeznań

Abstrakt

System kar w ujęciu historycznym często kojarzony jest z karami odzwierciedlającymi (mutylacyjnymi). Jako że już najdawniejsze porządki prawne wyróżniały jako przestępstwo krzywoprzysięstwo/składanie fałszywych zeznań, dość powszechne jest przypuszczenie, że za ten czyn groziła kara odcięcia części ciała, którą sprawca czyn popełniał – języka. Badania historycznych ustawodawstw i literatury zdają się jednak temu przypuszczeniu przeczyć.

W 2016 r. polski ustawodawca zaostrzył karę za składanie fałszywych zeznań z maksymalnie 3 do maksymalnie 8 lat pozbawienia wolności. Pojawiły się głosy, że jest to kara zbyt wygórowana, nieodpowiednia dla tego typu czynu zabronionego. Pojawić się może zatem pytanie, jak różne systemy prawne podchodziły na przestrzeni wieków do zagadnienia karalności składania fałszywych zeznań, w szczególności co stanowiło przedmiot ochrony oraz jakie kary za ten czyn orzekano. By udzielić odpowiedzi, zaprezentowane zostaną dorobki prawne społeczeństw starożytnych, średniowiecznych oraz późniejszych, aż do XX wieku.

Jak stanowi art. 233 § 1 k.k. – kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8[1]. Podniesienie zarówno górnej, jak i dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą przez ustawodawcę w 2016 r. było krytykowane[2]. Nie ulega wątpliwości, że popełnienie tego czynu zabronionego zasługuje na penalizację chociażby z uwagi na to, że fałszywe zeznania godzą w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

1 Ustawa z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.).

2 Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 207, wersja projektu z dnia 27.01.2016 r.), Warszawa, dnia 29.02.2016 r., https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207 (dostęp: 4.09.2024 r.).

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

Penalizację składania fałszywych zeznań przewidywały już najdawniejsze systemy prawne. Zastanawiając się nad tym, jakie kary mogły grozić za jego popełnienie, można byłoby dojść do wniosku, że skoro niegdyś stosowano kary odzwierciedlające, to prawdopodobnie sprawcy odcinano język. Oczywiste jest, że przestępstwo składania fałszywych zeznań popełnia się mową (poprzez działanie – zeznanie nieprawdy) bądź milczeniem (przez zaniechanie – zatajenie prawdy). Symbolem części ciała, którym ten czyn zabroniony można popełnić, jest zatem język, tradycyjnie kojarzony właśnie z mówieniem. Współczesne wnioskowanie nie wydaje się jednak mieć pokrycia w opracowaniach źródeł historycznych. Jakie zatem kary groziły za popełnienie tego przestępstwa na przestrzeni wieków i jaki był w ogóle przedmiot ochrony?

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną dorobki społeczeństw starożytnych, średniowiecznych oraz późniejszych, aż do XX wieku. W szczególności uwzględnione zostanie prawo obowiązujące na ziemiach polskich – od Księgi Elbląskiej do tak zwanego Kodeksu Makarewicza. Tytułem uwagi wstępnej należy zauważyć, że w przeszłości ustawodawstwa często uzależniały odpowiedzialność za złożenie fałszywych zeznań od złożenia przysięgi – stąd czyn ten nazywano krzywoprzysięstwem. Aktualnie odebranie przyrzeczenia jest jednym z alternatywnych (a więc niekoniecznych) warunków dla podlegania odpowiedzialności za czyn z art. 233 § 1 k.k., który mimo to w niektórych opracowaniach nazywany jest krzywoprzysięstwem. Z perspektywy historycznej prawidłowe wydaje się jednak przyjęcie, że swojego rodzaju poprzednikiem prawnym obecnych przestępstw przeciwko prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości są krzywoprzysięstwo *sensu stricte*, składanie fałszywych zeznań i oświadczeń oraz przestępstwo fałszywego oskarżenia – za które kary zostaną uwzględnione w niniejszym artykule.

I. Prawo archaiczne

Starożytne prawa często kojarzone są z konkretnymi instytucjami, często będącymi wzorcami dla tych obowiązujących współcześnie, czy też z przejętymi wprost pojęciami i konstrukcjami prawnymi[3]. Stosunkowo rzadziej myśli się o dorobku historycznym w kontekście poszczególnych typów przestępstw. Tymczasem składanie fałszywych zeznań stanowiło ważny element historycznych regulacji prawnych – zarówno tych starożytnych z Bliskiego Wschodu (prawa egipskie, mezopotamskie oraz staroizraelskie oparte na Biblii), jak i prawa powstałego w epoce średniowiecza, a także prawa późniejszego. Wszystkie te systemy wskazywały na zasadność i konieczność karania kłamców.

3 H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, s. 220 i n.; W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, s. 9 [za:] M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 22.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

Z uwagi na nierozerwalny stosunek prawa z bóstwami (to z działalnością bogów wiązano pochodzenie pewnych norm, także im oddawało się czasem sąd nad konkretną sprawą[4]), w starożytnym Egipcie krzywoprzysięstwo stanowiło bardzo poważne przestępstwo właśnie przez wzgląd na uznanie, że czyn ten godzi w szacunek do bogów[5]. Być może właśnie dlatego ten typ przestępstwa, jak i przestępstwo fałszywego oskarżenia były wymieniane w ówczesnym odpowiedniku ustawodawstwa jako pierwsze w kolejności czyny zabronione i dopiero później poszczególne regulacje odnosiły się do np. fałszerstw i zabójstw[6]. Obok szacunku do bóstw, jako dobro, które należy chronić, wskazywano także zaufanie między ludźmi. Co ciekawe, składaniu fałszywych oświadczeń (także majątkowych – prawdopodobnie by przeciwdziałać korupcji) przypisywano tak wielką wagę, że w razie wykrycia karą mogła być nawet śmierć[7]. Była to druga z najgorszych kar, jakie można było orzec – za najcięższą uznawano pohańbienie. Aby podkreślić, w jakim stopniu krzywoprzysięstwo uznawano za karygodne, należy wskazać, że prawo staroegipskie znało i stosowało kary mutylacyjne – przykładowo zdradzający wrogowi tajemnicę wojskową karany był odcięciem języka[8]. Mimo że krzywoprzysięzca swój czyn „popełniał językiem" – ewentualnie, jak wskazywał późniejszy dorobek, „dłonią" – tracił życie. W przedmiocie fałszywych oświadczeń rzuconych przeciwko osobie Diodor Sycylijski[9] relacjonował, że oskarżający zgodnie z prawem starożytnego Egiptu ponosili karę taką samą, jaką ponieśliby fałszywie oskarżeni[10]. Takie rozwiązanie później zostało nazwane talionem materialnym.

Niektóre prawodawstwa Mezopotamii łagodziły odpowiedzialność za krzywoprzysięstwo. W pierwszych zachowanych we fragmentach sumeryjskich kodeksach – Ur-Nammu (ok. 2111–2094 p.n.e.) oraz Lipit Isztara (ok. 1934–1924 p.n.e.) – popełnienie tego przestępstwa wiązało się z odpowiedzialnością majątkową. Ówcześni twórcy prawa uzależniali wymiar kary od tego, czy złożona została przysięga. Za składanie fałszywych zeznań jako świadek pod przysięgą groziła bowiem kara 15 sykli srebra. Gdy ta jednak nie była złożona – kwotę ograniczano do wartości przedmiotu sporu[11].

Najbardziej znany kodeks z Mezopotamii – Kodeks Hammurabiego (powstały ok. 1772 r. p.n.e.) ponownie stanowił o karze śmierci (bliżej nieokreślonej co do

4 M. Kuryłowicz, *Prawa…*, s. 69, s. 77–78.

5 Z powołaniem na Diodora Sycylijskiego (*Bibliotheca Historica* 1, 75 i 76) – M. Kuryłowicz, *Prawa …*, s. 40–43.

6 M. Kuryłowicz, *Prawa …*, s. 43.

7 M. Kuryłowicz, *Prawa…*, s. 40–43.

8 M. Kuryłowicz, *Prawa…*, s. 40–43.

9 Będący pisarzem greckim, żyjącym w I w. p.n.e.

10 „False Accusers were to suffer the same Punishment as those whom they falsly accus'd were to have undergone, if they had afterwards been convicted of the Offence" *pol.* fałszywi oskarżyciele mieli ponieść taką samą karę, jaką ponieśliby ci, których fałszywie oskarżyli, gdyby potem zostali skazani za przestępstwo; Diodor Sycylijski, *Bibliotheca Historica*, b.m.w., b.d., https://quod.lib.umich.edu/e/eebo/A36034.0001.001?rgn=main;view=fulltext (dostęp: 3.01.2025 r.).

11 M. Kuryłowicz, *Prawa…*, s. 79.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

sposobu jej wykonania[12]). Penalizowane w ten sposób było złożenie fałszywych oświadczeń innych niż majątkowe, a także oskarżenia w spawach gardłowych (tj. takich, w których domniemanemu sprawcy grozi kara śmierci). Na marginesie warto zaznaczyć, że pojęcie „kodeksu" rozumiane jest inaczej niż w obecnym języku prawniczym. Kodeks, o którym mowa, był zbiorem orzeczeń króla Babilonu i władcy państwa babilońskiego, panującego w latach 1792–1750 p.n.e. Orzeczenia te chroniły prawa przekazane władcy, ustanowionemu przez Boga, by wprowadzać sprawiedliwość[13]. Wyroki wydawane przez króla pełniły funkcje współczesnych precedensów i z uwagi na boskie pochodzenie – uważane były za nieomylne[14]. Można zauważyć początki budowania norm prawnych, formą przypominających obecnie obowiązujące (po użyciu wykładni). Ciekawostką jest, że przepisy dotyczące fałszywych oskarżeń oraz zeznań również tutaj znalazły się na samym początku Kodeksu, co może dodatkowo wskazywać na ich wagę:

„§ 1 Jeśli obywatel obywatela oskarżył i morderstwo zarzucił, a nie udowodnił mu (tego), oskarżyciel <jego> zostanie zabity. (…) § 3. Jeśli obywatel podczas rozprawy sądowej z fałszywym świadectwem wystąpił, oświadczenia swojego nie udowodnił, (to) jeżeli rozprawa ta (była) sprawą gardłową, człowiek ten zostanie zabity;

§ 4 Jeżeli ze świadectwem (dotyczącym zboża lub srebra) wystąpił, karę rozprawy tej w całości poniesie"[15].

Skazanie na tożsamą karę, jaką mógłby ponieść oskarżony fałszywie bądź na podstawie fałszywych zeznań, było przyjęte także w prawie starożytnego Izraela, opartym na Starym Testamencie. Powszechnie znana jest norma wynikająca z ósmego z dziesięciu przykazań – nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Nie jest to jednak jedyny fragment Biblii, w którym zwraca się uwagę na krzywoprzysięstwo (element uzależnienia odpowiedzialności za złożenie przysięgi z powołaniem się na imię Boga) i składanie fałszywych zeznań[16].

Mocno kojarzone z historią współczesnego prawa prawodawstwa starożytnego Rzymu oraz Grecji nie wyróżniały przestępstwa krzywoprzysięstwa jako osobnego typu czynu zabronionego[17]. Być może wiązało się to z faktem, że świadków co do zasady pytano nie o to, co widzieli bądź wiedzieli w sprawie, a jedynie o to, co o sprawie sądzą[18]. Karany w takim modelu miałby być zatem subiektywny osąd świadka, dający jedynie ogląd stanu faktycznego, na podstawie którego wprost i tak nie skazywano oskarżanego. Zaznaczyć jednak należy, że Rzymianie tworzyli system kontroli zeznań,

12 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze. Część 1., Tom drugi*, Warszawa 1963, s. 27.

13 M. Kuryłowicz, *Prawa*…, s. 71–72.

14 M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 1969, s. 35 i 71 [za:] M. Kuryłowicz, *Prawa*…, s. 77.

15 Kodeks Hammurabiego w przekładzie M. Stępnia, b.m.w., b.d., http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20azjatycki/01.%20hammurabi%20-%20kodeks.pdf (dostęp: 3.01.2025 r.).

16 Por. Księga Kapłańska, 19, 12 oraz Księga Powtórzonego Prawa, 19, 15–21.

17 T. Stępień, *Rola świadka w prawie karnym*, Toruń 2012, s. 46.

18 T. Stępień, *Rola*…, s. 46

któremu jednak było bliżej do współczesnej psychologii zeznań, czyli procesu analizy i oceny ich wiarygodności, niż do *stricte* penalizacji[19].

II. Prawo feudalne

Systemy prawne, obowiązujące po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego, mocno ograniczały proces dowodowy oparty na zeznaniach świadków. Dużo większą rolę przypisywano sądom boskim oraz pojedynkom[20]. Krzywoprzysięstwo dalej jednak było karane, i to w zróżnicowany sposób. Znaczny wpływ na to miała religia. W państwie Wizygotów popełnienie tego czynu początkowo wiązało się z pokutą, następnie karami mutylacyjnymi (odcięcie ręki, za pomocą której złożono przysięgę), aż po uznanie krzywoprzysięstwa za ciężką zbrodnię (z uwagi na obrazę Boga), za której popełnienie groziła w prawie frankońskim oraz saskim kara śmierci[21]. Odnotować ponadto należy, że cechą charakterystyczną prawa karnego w państwach germańskich (Wizygotów, Wandalów, Ostrogotów Burgundów oraz Longobardów) była klasowość. W pierwszych regulacjach, gdy wolnemu groziła, za ten sam czyn, „jedynie" kara mutylacyjna, wobec niewolnika już wtedy orzekano karę śmierci[22].

W państwie Franków przysięga miała bardzo istotne, jak nie pierwszorzędne dla procesu znaczenie. Wierzono, że złożone pod nią fałszywe zeznanie będzie samoprzekleństwem i spotka się z karą Bożą. Przysięgano przy ołtarzu, na Ewangelię bądź na relikwiarz. Przewidziane były również odpowiednie procedury składania i przyjmowania przysięgi – przestrzegane do tego stopnia, że nieważność przysięgi, spowodowana np. przedwczesnym opuszczeniem ręki, pociągała za sobą przegraną procesu[23]. W tym państwie wpływ Kościoła na karalność krzywoprzysięstwa był jeszcze większy. Początkowo bowiem sankcją karną za popełnienie tego przestępstwa była jedynie nawiązka. Pod wpływem Kościoła jednak karę zaostrzono do odcięcia ręki (od której to kary można się było jednak w późniejszym okresie wykupić). Osobnym przestępstwem było złożenie fałszywej przysięgi w kościele, za co groziła kara śmierci[24]. Istniała także instytucja współprzysiężników – osób przysięgających co do tego, że strona procesu składająca przysięgę jest uczciwa, a jej przysięga nie obrazi Boga. Gdy okazywało się, że strona kłamała – odpowiedzialność w postaci kary grzywny ponosili także jej współprzysiężnicy. Przysięga posiadała tak podniosłe znaczenie, że

19 Szerzej o historii zeznań świadka i ewolucji sposobów ich oceny: E. Gruza, *Historia dowodu z zeznań świadka i ewolucji metod oceny jego wiarygodności*, „Studia Iuridica" XLII/2003, s. 61–76.

20 T. Stępień, *Rola…*, s. 46–47; K Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze…*, *Część 1., Tom drugi*, s. 107.

21 T. Stępień, *Rola…*, s. 46–47.

22 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze…*, *Część 1., Tom drugi*, s. 64, 66, 70, 76, 104.

23 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze…*, *Część 1., Tom drugi*, s. 224–225.

24 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze…*, *Część 1., Tom drugi*, s. 221.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

za przywilej uznawano możliwość nieskładania przysięgi osobiście – taką posiadali od drugiej połowy IX wieku wasale królewscy[25].

W prawie niemieckim od X do XIII wieku ponownie krzywoprzysięstwo karane było karami odzwierciedlającymi (*spiegelnde Strafen*), tak aby unaocznić rodzaj przestępnego działania. Przysięga utrzymała doniosłe znaczenie w procesie karnym – jeśli powód (tak ówcześnie nazywano stronę także procesu karnego) złożył przysięgę wraz ze współprzysiężnikami (którymi były osoby zawołane na miejsce zbrodni) oraz przedstawił jakikolwiek dowód – wystarczyło to na skazanie pozwanego nawet na karę śmieci. Przysięga mogła jednak działać również na korzyść pozwanego – jeśli nie został on złapany na gorącym uczynku lub od popełnienia przestępstwa minęła co najmniej doba – mógł on się nią oczyścić z zarzutu. Sankcją za złożenie fałszywej przysięgi było odcięcie dłoni. Prawa kolejnych wieków przyniosły uproszczenia procesu w postaci np. wyeliminowania obowiązku przedstawienia współprzysiężników[26].

W prawach francuskim, włoskim oraz rosyjskim, przypadających na okres od X do XV wieku – przysięga wciąż była jednym z głównych środków dowodowych. Samo postępowanie w ogóle nie rozpoczynało się tak długo, aż powód nie złoży przysięgi, że działa w dobrej wierze. Samo natomiast oskarżenie w sprawie karnej, które ostatecznie nie doprowadzało do skazania, karane było *poena talionis* (późniejszym talionem materialnym). Jeśli fałszywie zeznawał świadek (a warto wskazać, że dowód ze świadka miał pierwszeństwo przed dowodem z dokumentu) – w prawie francuskim mógł on zostać wyzwany na pojedynek sądowy przez stronę[27].

Najstarszy polski pomnik prawa zwyczajowego – Księga Elbląska – przestępstwa składania fałszywych zeznań nie wyróżniał wprost. Z regulacji pokrewnych wskazać należy, że szczegółowe uregulowania dotyczyły świadków, dzieląc ich na zwykłych (zeznających, co wiedzą o sprawie), spółprzysiężników (świadczących o moralnej stronie oskarżonego) oraz takich, którzy potwierdzali prawdziwość zeznań strony[28]. Podobnie jak w innych państwach – podniosłą rolę przypisywano przysiędze. Do XV wieku składano ją w kościołach bądź innych świątyniach. Dopiero później przysięgi zaczęto odbierać w sądzie. Znaczenie religii wciąż było jednak duże – przysięgano w zależności od wyznania lub wiary: na krucyfiks, na Ewangelię bądź na Torę. Co ciekawe, ekscepcje co do świadków wnosić można było do momentu złożenia przez nich przysięgi. O podniosłym znaczeniu świadczył także duży formalizm przy składaniu przysięgi – niezachowanie przypisanych reguł pociągało za sobą upadek sprawy w przypadku strony i nieważność środka dowodowego w przypadku

25 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze…*, *Część 1., Tom drugi*, s. 224–225.

26 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze. Część 2., Tom trzeci*, Warszawa 1963, s. 44–47 i 64–66.

27 K. Koranyi, *Powszechna… Część 2., Tom trzeci* , s. 92–100, 124–125, 148, 223.

28 M. Winawer, *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*, Warszawa 1900, s. 130; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1921, s. 83 [za:] Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 11.

świadka[29]. Przestępstwami prywatnoskargowymi były natomiast z jednej strony dawanie fałszywego świadectwa, z drugiej doprowadzenie (w znaczeniu żądania wezwania przed sąd) fałszywego świadka[30]. Późniejsze prawa – m.in. mazowieckie czy wilkierz miejski Poznania – dalej nie wyróżniały składania fałszywych zeznań jako osobnego typu przestępstwa. Znane natomiast były przypadki odpowiedzialności np. woźnego za fałszywe zeznanie o tym, co widział, karane piętnowaniem na twarzy i wydaleniem z urzędu[31]. Ta odpowiedzialność wiązała się jednak bardziej z praktyką sądową niż z odpowiedzialnością za naruszenie norm zawartych w ustawie karnej rozumianą tak jak obecnie[32]. W przedmiocie kar – obowiązujący w podobnym czasie statut żydowski (z roku 1264 r.) znał talion materialny, który jednak nie był orzekany często. Bardziej popularnymi karami na ziemiach polskich były wówczas zemsta panującego (przestępca był oddawany panującemu, który karał go według własnego uznania) oraz kary mutylacyjne (talion formalny)[33].

III. Prawo nowożytne i XIX-wieczne

Prawo nowożytne[34] przyniosło racjonalizację procedury sądowej, co miało wpływ na zwiększenie roli dokumentów oraz zeznań w postępowaniu dowodowym. Stopniowo odchodzono od sądów Bożych – znaczący wpływ miał potępiający je czwarty sobór laterański jeszcze z 1215 r.[35] Popularność zaczęła zyskiwać legalna ocena dowodów, w tym także tych pozyskanych z zeznań świadka. Dowód uzyskany z zeznania pod przysięgą uznawany był za doniosły (zeznania świadka uprzednio skazanego nie miały pełnej mocy dowodowej) i np. we francuskim procesie karnym odebranie przysięgi dotyczyło wszystkich świadków[36]. W niektórych porządkach prawnych (np. rosyjskim) złożenie przysięgi wyparło tak rozpowszechnione wcześniej pojedynki sądowe[37].

Ówczesne ustawodawstwo, chociażby *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. w artykule 68, nakazywało karanie fałszywych zeznań poprzez infamię, karę mutylacyjną (odcięcie palców prawej ręki) bądź – podobnie jak w starożytnym Egipcie

29 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska przedrozbiorowa. Zarys wykładu*, Toruń 2000, s. 156–159.

30 R. Taubenschlag, *Prawo karne polskiego średniowiecza*, Lwów 1934 s. 83–84 [za:] Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 11–12.

31 R. Taubenschlag, *Prawo karne…*, s. 11–12..

32 Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 14.

33 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska przedrozbiorowa…*, s. 92.

34 Za nowożytność przyjmuję okres obejmujący od XVI do XVIII wieku.

35 S. Waltoś, *Świadek w historii i w świecie współczesnym. Studium prawnoporównawcze* (w:) *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985, s. 55–56 i literatura cytowana tamże.

36 K. Koranyi, *Powszechna…, Część 2., Tom trzeci*, s. 299.

37 K. Koranyi, *Powszechna…, Część 2., Tom trzeci*, s. 249.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

– zgodnie z zasadami talionu materialnego[38]. Karom tym towarzyszyło także wygnanie[39]. Podobnie kary za krzywoprzysięstwo przewidywała *Ordonnance criminelle* Ludwika XIV z 1670 r.[40] Aby uzasadnić karalność przestępstw, często sięgano bezpośrednio do Biblii, gdyż „cytaty z niej miały moc przed każdym trybunałem"[41]. Karę śmierci za „rozmyślne krzywoprzysięstwo" przewidywała *Constitutio Criminalis Theresiana*[42]. Surowe kary za krzywoprzysięstwo jako obrazę Boga utrzymywały się w większości ustawodawstw do końca XVIII wieku[43]. Pierwszym kodeksem, który znacznie ograniczył liczbę przestępstw, za które groziła kara śmieci, był austriacki kodeks karny z 1803 r. Inne porządki prawne – np. rosyjski – utrzymywały za krzywoprzysięstwo karę obcięcia palców.

Jako samodzielny typ przestępstwa, składanie fałszywych zeznań pojawiło się na ziemiach polskich w XIX wieku (chociaż nie we wszystkich zaborach). Prawo polskie na terenach zaboru pruskiego miejscami przestało obowiązywać jeszcze przed zaborami. Przykładowo w Prusach Zachodnich już od 1772 r. obowiązywał Landrecht wschodniopruski z 1721 r. Z jednej strony przestępstwa przeciwko religii nie były już aż tak dotkliwie karane (a późniejsze regulacje znacząco ograniczały katalog samych czynów zabronionych przeciwko religii), z drugiej jednak strony ta regulacja uznawana była za surową[44]. Za krzywoprzysięstwo przewidywano karę okaleczającą – odcięcie palców. Powszechne prawo krajowe dla państw królewsko-pruskich (Landrecht pruski) z 1794 r. tej kary jednak już nie używało, wprowadziło za to na szeroką skalę karę pozbawienia wolności. Na początku XIX wieku zdecydowano się stosować dawne polskie prawo karne, a Landrecht pruski subsydiarnie. Okres ten nie trwał długo – bo ok. 10 lat – by następnie znów nadać prym Landrechtowi. Taki stan rzeczy utrzymał się do 1851 r., gdy przyjęto kodeks karny wzorowany na jego francuskim odpowiedniku[45]. Regulacja ta odróżniała przestępstwa złożenia fałszywej przysięgi od złożenia pod nią fałszywych zeznań oraz różnicowała karę grożącą za drugie z tych przestępstw w zależności od tego, czy w wyniku złożonego zeznania doszło do skazania. Znany był także typ nieumyślny złożenia fałszywych zeznań, wraz z klauzulą niekaralności:

„§ 125. Kto deferowaną, odznaczoną albo naznaczoną przysięgę z wiedzą fałszywie wykonywa, więzieniem ciężkiem do lat 10-ciu ukaranym zostanie. (…) § 126. Kto jako świadek, w sprawie cywilnej lub kryminalnej, z wiedzą fałszywe zeznanie

38 Por. S. Waltoś, *Świadek…*, s. 56; T. Stępień, *Rola…*, s. 48.

39 K. Koranyi, *Powszechna…, Część 2., Tom trzeci*, s. 354.

40 S. Waltoś, *Świadek…*, s. 57–58.

41 K. Koranyi, *Powszechna…, Część 2., Tom trzeci*, s. 355 i literatura cytowana tamże.

42 K. Koranyi, *Powszechna…, Część 2., Tom trzeci*, s. 355.

43 T. Stępień, *Rola…*, s. 49.

44 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami. II Rzeczpospolita. Zarys wykładu*, Toruń 2000, s. 85–88.

45 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami…*, s. 85–88, 90–92.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

przysięgą stwierdza, albo przed badaniem złożoną przysięgę z wiedzą przez nierzetelne świadectwo łamie, więzieniem ciężkiem do lat 10-ciu ukaranym będzie. Jeżeli fałszywie świadczonem było w przedmiocie karnym na szkodę obwinionego, i tan na karę śmierci, na karę więzienia albo na karę zamknięcia dłuższego niż lat 5 skazanym został, kara więzienia ciężkiego od lat 10-ciu do 20-tu wyrzeczoną będzie. (…) Kara nie będzie miała miejsca, jeżeli sprawca nim doniesie albo śledztwo przeciwko niemu rozpoczętem było i zaczem prawne skutku z tego dla kogo innego wynikły, swoje nieprawdziwe zapewnienie w tejże samej Władzy, w której takowe złożył, odwoła”[46].

Wskazana regulacja obowiązywała jedynie 20 lat, zastąpiona została przez Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15.05.1871 r., który obowiązywał do 1932 r., a w którym krzywoprzysięstwo uregulowane było w następujący sposób:

„§ 153. Kto wskazaną sobie, odkażaną lub nakazaną przysięgę świadomie fałszywie składa, ulegnie karze ciężkiego więzienia do lat dziesięciu.

Takaż kara spada na tego, kto przed urzędem, do odbierania przysiąg powołanym, świadomie fałszywe świadectwo lub fałszywą opinję poprzysięga, bądź przysięgę, przed jego przesłuchaniem wykonaną, świadomie fałszywem świadectwem lub fałszywą opinją narusza”[47].

W zaborze austriackim do 1787 r. obowiązywało prawo polskie, następnie zastąpione Powszechnym kodeksem karnym o zbrodniach i karach (Józefina). Ziemie przejęte na skutek III zaboru w 1796 r. otrzymały własną regulację karną, podczas gdy na ziemiach zagarniętych w czasie I rozbioru Polski wciąż obowiązywała Józefina. Sytuację ujednoliciły Księgi Ustaw na Zbrodnie i Ciężkie Policyjne Przestępstwa (tzw. Franciszkana) z 1803 r. Późniejsze ustawodawstwo austriackie zauważało podobieństwo gatunkowe składania fałszywych zeznań oraz oszustwa[48] i jako oszustwo nakazywano taki czyn sądzić i karać. Kodeks wprowadzony w 1852 r. obowiązywał w Polsce do 1932 r. i w § 197 ust. 3 wskazywał, że „Złożoną fałszywą przysięgę przed władzą administracyjną celem pokrzywdzenia jej władzy karania należy karać jako zbrodnię albo jako przekroczenie oszustwa”.

W Księstwie Warszawskim proklamowano przywrócenie prawa polskiego z subsydiarnym stosowaniem prawa karnego pruskiego[49]. Kodeks karzący Królestwa

46 Kodex karny dla państw pruskich z roku 1851. Ze zmianami, jakie przez ustawy z dnia 9 marca 1853 r. z dn. 14 kwietnia 1856 r. i z dn. 30 maja 1859 r. poczynione w nim zostały tudzież Ustawa przechodnia, Kodex rzeczony wprowadzająca i Ustawy, takową uzupełniające, lub zmieniające niemniej Ustawy, z Kodexem Karnym w związku będące, przełożony na język polski w 1860 r. przez C.A. b. Prezes S. KR. Gub. Lubelskiej, https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/50604/edition/47114/content (dostęp: 3.01.2025 r.).

47 Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15.05.1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31.05.1870 r., Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920, https://iura.uj.edu.pl/Content/131/PDF/Kodeks%20karny%20Rzeszy%20NIemieckiej%2015%2005%201871z%20poz%20zm%20do%201918.pdf (dostęp: 3.01.2025 r.).

48 Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 14 i literatura cytowana tamże.

49 J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 448–449.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

Polskiego z 1818 r. jako kary za omawiany czyn zabroniony stanowił sankcje, jakie groziły fałszywie (lub na podstawie fałszywych zeznań) oskarżonemu – a więc wedle podobnego modelu jak w Egipcie czy *Constitutio Criminalis Carolina – poena talionis*. Co ciekawe, odpowiedzialność ponosić mogli zarówno sprawcy, jak i podżegacze (warto przypomnieć, że wciąż stosowano karę śmierci):

„184. Z istoty czynu jest w tenczas zbrodnią, gdy kto zaprzysiężonemi fałszywemi świadectwy lub zmyśleniem innych prawnych dowodów, tak dalece sąd uwiódł, iż na podstawie tychże świadectw lub dowodów niewinny poniósł karę śmieci, lub skazany został na karę więzienia (…); fałszywi świadkowie i ci, co ich do fałszywego świadectwa uwiedli (…) tę samę karę ponieść mają, na jaką niewinnie przez ich świadectwa przekonany osądzony został”[50].

Szerzej i bardziej kazuistycznie, oraz w sposób o wiele bardziej przypominający współczesną technikę prawodawczą, przestępstwo krzywoprzysięstwa opisywał obowiązujący od 1847 r. Kodeks kar głównych i poprawczych:

„248. Za rozmyślne wykonanie fałszywej przysięgi, winny ulegnie pozbawieniu wszelkich praw i zesłaniu na osiedlenie w Syberyi.

249. Kto również rozmyślnie, złoży pod przysięgą fałszywe w sprawie karnej zeznanie, na mocy którego obwiniony musiałby ponieść niesłusznie karę główną, ten za takowe, szczególną złośliwością nacechowane, krzywoprzysięstwo, ulegnie pozbawieniu wszelkich praw i zesłaniu do robót ciężkich w twierdzach na czas od ośmiu do dziesięciu lat”.

Regulacja ta obowiązywała aż do 1876 r., gdy została zastąpiona przez rosyjski kodeks karny z 1866 r.[51] Z punktu widzenia niniejszej pracy, najistotniejszą zmianą było rozróżnienie krzywoprzysięstwa od karania fałszywych oświadczeń składanych bez przysięgi. Istniały także typy wyżej wymienionych przestępstw, które obecnie zostałyby zakwalifikowane jako umyślne i nieumyślne („skutkiem zmieszania się w trudnych okolicznościach i niedostatecznym pojęciu świętości przysięgi”)[52].

IV. Prawo współczesne

Już prawa XIX-wieczne, ale przede wszystkim XX-wieczne, opierając się na badaniach m.in. A. Klosa oraz W. Sterna, ponownie przykładały mniejszy walor wiarygodności zeznaniom świadków[53]. Kwestionowano naturalne właściwości świadka,

50 Kodex karzący dla Królestwa Polskiego: z dodaniem praw kryminalnych później uchwalonych, reiestru porządkowego i alfabetycznego, przypisków wskazuiących artykuły związek z sobą maiące, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416401/display/Default (dostęp: 3.01.2025 r.).

51 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami…*, s. 110.

52 Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 15–17.

53 S. Waltoś, *Świadek…*, s. 59–61.

jego dobrą wolę oraz wartość sposobu utrwalania[54]. Być może to zdecydowało o złagodzeniu kar grożących w razie złożenia fałszywych zeznań. Zaczęto podkreślać, że złożenie fałszywych zeznań, i to pod przysięgą, godzi w dobra takie jak społeczna wiara i zaufanie[55]. Podobnie jak w starożytnej Mezopotamii, wiele nowożytnych, światowych ustawodawstw karnych uzależniało odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań od złożenia przysięgi. Tak było chociażby w kodeksach: austriackim (1851 r.), niemieckim (1871 r.), niderlandzkim (1881 r.), rosyjskim (1903 r.) czy japońskim (1907 r.)[56]. To w tych ustawach za składanie fałszywych zeznań wprowadzono karę w postaci więzienia, czasem z rozróżnieniem na „pospolite" oraz ciężkie. W drugiej połowie XX wieku w ustawodawstwach europejskich dominował obowiązek uprzedzenia świadka o obowiązku mówienia prawdy wraz z pouczeniem o istnieniu przestępstw takich jak krzywoprzysięstwo. Warunek pouczenia świadka nie był jednak w wielu krajach przesłanką *sine qua non* odpowiedzialności[57].

Zmiany w stosunku do przedmiotu ochrony przestępstwa składania fałszywych zeznań znalazły swoje przełożenie w technice legislacyjnej i nazewnictwie. Dominujący stał się pogląd, zgodnie z którym dobrem chronionym jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Rosyjski kodeks karny (zwany kodeksem Tagancewa) z 1903 r. przestępstwo krzywoprzysięstwa i składania fałszywych zeznań łączył w ramach jednego artykułu, zawartego w części kodeksu nazwanej „O przeciwdziałaniu wymiarowi sprawiedliwości"[58]. Warto wskazać, że przestępstwo to można było popełnić jedynie umyślnie, a odebranie przysięgi jako znamię zrównano z uprzedzeniem o karalności:

„158. Winny złożenia świadomie fałszywego, na szkodę dla wymiaru sprawiedliwości, zeznania w toku śledztwa lub przewodu sądowego w charakterze świadka, biegłego lub tłumacza, albo w toku badania mieszkańców okolicznych będzie karany zamknięciem w więzieniu.

Jeśli fałszywe świadectwo złożone zostało (…) przez osobę zbadaną pod przysięgą lub po przypomnieniu albo przyrzeczeniu, zastępujących przysięgę, winowajca będzie karany zamknięciem w domu poprawy"[59].

W momencie odzyskania niepodległości – jeśli chodzi o prawo karne obowiązywały następujące regulacje: kodeks karny austriacki z 1852 r., kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., kodeks karny Tagancewa z 1903 r. oraz na terenach Spisza i Orawy

54 S. Waltoś, *Świadek…*, s. 61 i literatura cytowana tamże.

55 Por. T. Stępień, *Rola…*, s. 49; Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 11.

56 W. Zalewski, *Rozdział XXX. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości* (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 222–316*, red. M. Królikowski i R. Zawłocki, Warszawa 2013, t. 2, teza I.2 do art. 233 k.k., s. 187.

57 S. Waltoś, *Świadek…*, s. 100–101.

58 Por. S. Waltoś, *Świadek…*, s. 100–101 oraz Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 17–19;.

59 Kodeks Karny z r. 1903 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r. [przekład z rosyjskiego] https://historia.org.pl/2011/12/27/kodeks-karny-z-r-1903-tagancewa-1903-r/ (dostęp: 24.01.2026 r.)

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

– prawo karne węgierskie. Pierwsze prace unifikacyjne podjęto już w 1916 r., jednak na początku nie pojawiła się jedna regulacja (nowy kodeks, wspólny dla wszystkich ziem polskich), a jedynie stopniowo zmieniano konkretne regulacje najpierw dekretami, później ustawami sejmowymi, aż po rozporządzenia Prezydenta RP[60].

Choć pierwszy polski kodeks karny powstały po I Wojnie Światowej (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.07.1932 r. – Kodeks karny, tak zwany Kodeks Makarewicza) wszedł w życie w 1932 r., prace nad nim trwały od 1919 r.[61] Wydział karny komisji pod przewodnictwem prof. J. Makarewicza mocno wzorował się na kodeksie rosyjskim, znacznie jednak go modyfikując i rozwijając[62]. Składaniu fałszywych zeznań poświęcony był Rozdział XXII kodeksu (nazwany „Fałszywe zeznania"), obejmujący wówczas trzy artykuły. Pomimo tego, że kolejny rozdział nazywał się „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości", w regulacji dotyczącej fałszywych zeznań dobrem chronionym była prawidłowość wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu współczesnym. Rozdzielenie przestępstw, o których mowa, zdaniem autorów Kodeksu było przede wszystkim podyktowane tym, że każdy z wymienionych czynów utrudniał funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu szerszym niż jedynie odnoszącym się do prawidłowości orzeczenia (a więc na przykład utrudniał jego sprawny przebieg)[63]. Ówczesne komentarze jednak jako dobro chronione wskazywały po prostu zeznania[64], których fałszywość ma wpływ nie tylko na wymiar sprawiedliwości, ale także na administrację państwową[65]. W. Makowski wskazywał natomiast, że „czynnikiem, który łączy wszystkie zestawione stany faktyczne jest to, że dopiero w związku z działalnością państwową, polegającą na wymiarze sprawiedliwości, występuje właściwy charakter tych czynów"[66]. Problematykę ujednolicił Kodeks karny z 1969 r., umieszczający przestępstwo składania fałszywych zeznań w rozdziale XXXIII pt. „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości".

Trudno oprzeć się wrażeniu, że na regulacjach z 1932 i 1969 r. ewolucja normy prawnej się zatrzymała w tym sensie, że obecnie obowiązujące przepisy są bardzo podobne do swoich poprzedników:

„Art. 140 § 1. Kto składając zeznanie mające służyć za dowód dla sądu lub innej władzy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

60 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami…*, s. 121–127.

61 D. Makiłła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami…*, s. 121–127.

62 Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 17–19.

63 Projekt k.k. Uzasadnienie części szczególnej, Kom. Kod. 1930 r. t. I, z. 4. S. 67–68 [za:] Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 23–25.

64 M. Bodek, *Polski Kodeks karny z komentarzem Kazimierza Sobolewskiego i Alfreda Laniewskiego*, Lwów 1932, s. 77–78.

65 Z. Młynarczyk, *Fałszywe…*, s. 23–25.

66 W. Makowski, *Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, Kodeks karny 1932, Komentarz, Część szczególna*, s. 120 [za:] W. Zalewski, *Rozdział…*, teza 1 wprowadzenia przed art. 232 k.k., s. 181.

§ 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, by przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień bądź uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, bądź odebrał od niego przysięgę albo zapewnienie, zastępujące przysięgę.

Art. 141. Nie podlega karze, kto nie będąc uprzedzony o prawie odmowy zeznania, składa fałszywe zeznanie z obawy przed odpowiedzialnością karną, grożącą jemu samemu lub jego najbliższym"[67];

„Art. 247 § 1. Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

§ 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swych uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

§ 3. Nie podlega karze, kto, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania, składa fałszywe zeznanie z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższym"[68].

Podobieństwa przytoczonych regulacji do obecnie obowiązujących przepisów można zauważyć zarówno w ciężarze gatunkowym, obowiązku pouczenia o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań czy prawie do odmowy ich złożenia. Swojego rodzaju nowością jest penalizacja zachowania polegającego na składaniu fałszywych zeznań z obawy przed odpowiedzialnością karną, gdy może ona grozić sprawcy lub jego najbliższym (art. 233 § 1a k.k.). Różnicą są również granice ustawowego zagrożenia karą za przestępstwo. Obecnie obowiązujący kodeks przewiduje wyższe kary za popełnienie omawianego przestępstwa w typie podstawowym niż jego prawni poprzednicy.

V. Podsumowanie

Jak powszechnie zwykło się mawiać – wszyscy kłamią. Ten element natury ludzkiej dostrzega nie tylko współczesne społeczeństwo. Już najdawniejsze cywilizacje, zapewne oceniając takie zachowanie jako nieakceptowalne i niemoralne, postanawiały nie dopuszczać do kłamstw. Zaprezentowane zmiany w podejściu co do tego przedmiotu ochrony, jak i surowości kary świadczą o tym, jak długą drogę przeszła ta norma. Początkowo za głównego pokrzywdzonego uważano osobę, która w wyniku złożenia fałszywych zeznań mogła niesłusznie ponieść odpowiedzialność. W późniejszym okresie zauważono, że czyn taki jak krzywoprzysięstwo może obrażać także istoty boskie. Dopiero w prawie nowożytnym dobrem chronionym stała się prawidłowość

67 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.07.1932 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 60 poz. 571 z późn. zm.).

68 Ustawa z dnia 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 13 poz. 94 z późn. zm.).

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, choć prawdopodobne jest, że nawet jeśli tego wprost nie wyrażały, to i starsze prawodawstwa miały ją chronić.

W kodeksach państw starożytnych karą za krzywoprzysięstwo była przede wszystkim kara śmierci, a w prawie sumeryjskim sprawca ponosił wyłącznie odpowiedzialność materialną. Następnie szeroko stosowano kary mutylacyjne – odcięcia ręki m.in. w prawie feudalnym państw germańskich i odcięcia palców dłoni w ustawodawstwie nowożytnym. Obok tych kar stosowano również infamię, kary na zasadzie talionu materialnego i karę śmierci. W prawie XIX wieku karano m.in. zesłaniem na Syberię, ciężkim więzieniem do lat 10, ale także śmiercią. Pomijając średniowieczną zemstę panującego, na próżno jednak szukać ucięcia języka jako metody na ukaranie sprawcy.

Powyższe wskazuje, że z perspektywy historycznej penalizacja przestępstwa składania fałszywych zeznań była wyjątkowo istotna. Chociaż zmieniał się przedmiot ochrony, to należy podtrzymać, że ważną częścią systemu jest niedopuszczenie do występowania kłamstwa, w szczególności gdy może ono mieć skutki dla osób zaangażowanych w proces, przede wszystkim oskarżonego, który w rzeczywistości jest niewinny.

apl. adw. Paweł Dzialuk

Aplikant adwokacki ORA w Warszawie, magister prawa, doktorant w Szkole Doktorskiej Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Trainee advocate with the Council of the Bar in Warsaw, Master's degree in law, PhD student at the Doctoral School of the Kozminski University in Warsaw.

Abstract

Keywords: *perjury, false testimony, Article 233 of the Polish Criminal Code, criminalization*

On not cutting off the tongue: The evolution of punishments for perjury

The system of punishments is often associated historically with (mutilation) punishments that reflected the offences. Since even ancient legal systems already distinguished crime of perjury/false testimony, it is quite common to assume that

this act was punishable by cutting off the tongue – the part of the body with which that perpetrator had committed the act. However, research of historical legislation and literature seems to contradict this assumption.

In 2016, the Polish legislature increased the penalty for giving false testimony from a maximum of three years to maximum of eight years of imprisonment. There have been claims that this is an excessive punishment, inappropriate for this type of criminal act. Thus, a question may arise as to how different legal systems have approached the issue of the criminality of giving false testimony over the centuries, in particular, what was the object of protection and what penalties were imposed for this act. To provide an answer, the legal achievements of ancient, medieval, and more recent societies up to the 20th century are presented.

Bibliografia

1. **Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał,** *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979
2. **Bodek Maksymiljan,** *Polski Kodeks karny z komentarzem Kazimierza Sobolewskiego i Alfreda Laniewskiego*, Lwów 1932
3. **Diodor Sycylijski,** *Bibliotheca Historica*, b.m.w., b.d., https://quod.lib.umich.edu/e/eebo/A36034.0001.001?rgn=main;view=fulltext (dostęp: 3.01.2025 r.)
4. **Gruza Ewa,** *Historia dowodu z zeznań świadka i ewolucji metod oceny jego wiarygodności*, „Studia Iuridica" XLII/2003, s. 61–76
5. **Jaczynowska Maria, Musiał Danuta, Stępień Marek,** *Historia starożytna*, Warszawa 1969
6. **Koranyi Karol,** *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze. Część 1., Tom drugi*, Warszawa 1963
7. **Koranyi Karol,** *Powszechna historia państwa i prawa. Średniowecze. Część 2., Tom trzeci*, Warszawa 1963
8. **Kupiszewski Henryk,** *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013
9. **Kuryłowicz Marek,** *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006
10. **Kutrzeba Stanisław,** *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów–Warszawa–Kraków 1921
11. **Litewski Wiesław,** *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001
12. **Makiłła Dariusz, Naworski Zbigniew,** *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska przedrozbiorowa. Zarys wykładu*, Toruń 2000

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6

13. **Makiłła Dariusz, Naworski Zbigniew,** *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska pod zaborami. II Rzeczpospolita. Zarys wykładu*, Toruń 2000
14. **Makowski Wacław,** *Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości* (w:) W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz. Część szczególna*, Warszawa 1933
15. **Stępień Tadeusz,** *Rola świadka w prawie karnym*, Toruń 2012
16. **Taubenschlag Rafał,** *Prawo karne polskiego średniowiecza*, Lwów 1934
17. **Waltoś Stanisław,** *Świadek w historii i w świecie współczesnym. Studium prawnoporównawcze* (w) *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985
18. **Winawer Maksymilian,** *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*, Warszawa 1900
19. **Zalewski Wojciech,** *Rozdział XXX. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości* (w) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 222–316, Tom II, Duże komentarze Becka*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.6